

Małgorzata Leśniak

WPROWADZENIE

Truizmem jest stwierdzenie, że rodzina to nieodzowny element istnienia i rozwoju ludzkości. Jest najmniejszą, tuż po jednostce, komórką społeczeństwa. Bez względu na to, jaką pełni funkcję w życiu każdego człowieka, bez względu na to, jak jest duża, tworzy podstawowy budulec każdego społeczeństwa. O jej znaczeniu i ważności świadczy choćby fakt, że chroniona jest nie tylko przez prawo państwowe, ale również religijne.

Rodzina, będąc podstawową mikrostrukturą społeczną, stanowi zarazem pewien rodzaj ładu i zapotrzebowania społecznego. Służy zaspokajaniu różnorodnych potrzeb, nie tylko ekonomicznych. Rodzina występuje od najdawniejszych czasów przybierając różne postaci. Do przeszłości należy już jej forma wielopokoleniowa, skupiająca pod jednym dachem wszystkich członków rodu, gdzie dziadkowie brali aktywny udział w wychowywaniu dzieci, byli szanowani i każdy korzystał z ich doświadczeń i życiowej mądrości. Współczesna rodzina składa się zazwyczaj tylko z rodziców i dzieci, rola dziadków jest ograniczona w zasadzie do minimum, a funkcję nauczycieli i przewodników w życiu pełnią przede wszystkim rodzice. Rodzina określa również stosunki pokrewieństwa i dziedziczenia. Przygotowuje do samodzielnego życia i tworzy wspólne gospodarstwo domowe. Jest instytucją społeczną, która zaspokaja potrzeby nie tylko swoich członków, ale także całego społeczeństwa. Tworzy zarazem i wspólnotę, i formę zrzeszenia.

Wielu badaczy specjalizujących się w problematyce rodziny kładzie szczególny nacisk na podkreślenie, że zmiany ogólnospołeczne, w postaci tak zwanej ponowoczesności i globalizacji powodują, że dotychczasowe rozumienie rodziny i sposoby jej definiowania przestają być adekwatne do wciąż zmieniającej się rzeczywistości. Tacy badacze tej problematyki, jak między innymi, Lucjan Kocik i Krystyna Slany¹, podkreślają, że rodzina przestaje być instytucją, grupą i systemem o trwałych i zunifikowanych cechach i zasadach. Pojawiają się alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego. Te nowe są sankcjonowane wciąż rosnącą tendencją do indywidualizacji wzorów i sposobów życia w związku z neutralizacją aksjonormatywną i etyczną globalnego świata płynnej ponowoczesności. Z kolei Wielisława Warzywoda-Kruszyńska² stwierdziła, że kanon współczesnej socjologii zrodził przekonanie, iż przemiany makrospołeczne wymuszają zmiany w funkcjonowaniu rodziny, zaś zmiany struktury rodziny wymagają zmian w funkcjonowaniu odpowiednich wymiarów społeczeństwa globalnego. Czy oznacza to, że zależność między rodziną i społeczeństwem wyraża się w tym, iż funkcje i struktura rodziny muszą być co najmniej niesprzeczne z wymogami społeczeństwa, w obrębie którego rodzina istnieje? Na tak postawione pytanie trudno jednoznacznie odpowiedzieć biorąc pod uwagę choćby i istniejące definicje rodziny. Należy się zatrzymać przez moment nad nimi. Spośród wielu różnych podejść do sposobów definiowania tej instytucji, na szczególne wyróżnienie zasługują: podejście strukturalne, które zwraca uwagę na skład i członkostwo w grupie. W myśl tego podejścia rodzinę tworzy przynajmniej jeden rodzic i jedno dziecko biologicznie ze sobą powiązani i posiadający wspólne miejsce zamieszkania. Małżeństwo definiuje się tutaj jako związek kobiety i mężczyzny, którzy założyli społecznie akceptowany związek i którzy wspólnie zamieszkali. Z kolei podejście funkcjonalne kładzie szczególny nacisk na cele i funkcje, które rodzina powinna wypełniać nie tylko wobec poszczególnych jej członków, ale i całego społeczeństwa. Normatywnie zdefiniowane cele i funkcje rodziny używane są do określania oczekiwań społeczeństwa w dwóch wymiarach: jednostkowym i społecznym. Rodzina tak zdefiniowana jest grupą złożoną przynajmniej z jednego rodzica i jednego dziecka, która realizuje swe podstawowe funkcje: socjalizacyjną, intymności, zaspokajają potrzeby fizyczne i psychiczne. Relacje w małżeństwie są normatywnie określone, a przy tym są niezbędne do osiągnięcia indywidualnego i społecznego powodzenia. Trzecie podejście można nazwać inkluzywnym. W takich sposobach definiowania rodziny podkreśla się znaczenie relacji między poszczególnymi członkami grupy. Odchodzi się od instytucjonalnego definiowania rodziny, a postrzega się ją jako prywatną i dobrowolną grupę społeczną o szczególnych związkach. Rodzina w tym ujęciu jest zatem

¹ L. Kocik, *Rodzina w obliczu wartości i wzorów życia ponowoczesnego świata*, Kraków 2006; K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

² W. Warzywoda-Kruszyńska, *Rodzina w procesie zmian*, [w:] red. W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski, *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Łódź 2004, s. 13.

jakąkolwiek grupą dorosłych i dzieci podtrzymujących wzajemne relacje, które prowadzą do powstania uczuć i więzi rodzinnych. To bardzo liberalna definicja rodziny, zważywszy na to, że w jej myśl rodzinę mogą tworzyć pary homoseksualne wychowujące swoje bądź adoptowane dzieci.

Nieco inną definicją rodziny, choć w ramach tego samego podejścia, jest definicja, która również od jakiegoś czasu budzi nie mniejsze emocje. Mówi ona, że rodzina to jakiegokolwiek połączenie dwóch lub więcej osób, które związane są więzami wynikającymi ze wzajemnej umowy, z urodzenia albo adopcji, i które razem przyjmują odpowiedzialność za opiekę nad członkami grupy, za socjalizację dzieci, społeczną kontrolę członków grupy, produkcję, konsumpcję i dystrybucję dóbr i usług, a także za zapewnienie emocjonalności i zażyłości. Ta definicja nie odnosi się do wieku członków rodziny, nie wymaga także wspólnego zamieszkiwania i posiadania dzieci.

I wreszcie czwarte podejście, uniwersalne, zakłada, że rodzina jest grupą pokrewieństwa normatywnie określoną, mającą na celu wypełnianie zadań prokreacyjnych i socjalizacyjnych. Członkowie rodziny połączeni są więzami pokrewieństwa określonymi przez małżeństwo, a pokrewieństwo nie wyznacza liczby rodziców, ani też liczby dzieci. Za rodzinę nie są tu uznawane pary bezdzietne, a małżeństwo jest normatywnie określonym związkiem pomiędzy mężczyzną i kobietą, zakładanym z intencją trwałości, legalizującym współżycie seksualne prowadzące do realizacji funkcji prokreacyjnej³. Widać więc, że istnieje wiele form rodziny, wiele jej definicji. Ta różnorodność wynika nie tylko z przeobrażeń współczesnego świata, ale także z oczekiwań i dyspozycji członków danego społeczeństwa. Różnorodność form nie oznacza przy tym, że rodzina monogamiczna, formalna, zanika. Wyniki badań realizowanych w Polsce wyraźnie pokazują, że rodzina w jej tradycyjnym rozumieniu na liście pożądaných wartości wciąż zajmuje wysoką lokatę. Można się o tym przekonać z lektury pierwszego tekstu zamieszczonego w prezentowanym tomie. Jego autorka – Beata Maj, podejmuje tematykę roli małżeństwa i rodziny w życiu człowieka, relacjonując wyniki badań, które zrealizowała na ten temat wśród mieszkańców Wadowic. Jej zdaniem, małżeństwo i rodzina, mimo że wciąż posiadają wysoką rangę w świadomości społecznej, to jednak deklaracjom prorodzinnym badanych przez nią osób towarzyszą nowe akcenty świadczące o sukcesywnym wypieraniu cech tradycyjnego modelu rodziny.

Kolejny artykuł – Marii Kliś – dotyczy konfliktu pokoleń pojawiającego się w rodzinach z dorastającymi dziećmi. Autorka zwraca uwagę na psychologiczne i społeczne uwarunkowania konfliktów tego typu, wskazuje ich stadia rozwoju, a także konstruktywne i destruktywne strategie ich rozwiązywania. Konflikty pomiędzy rodzicami a dorastającymi dziećmi identyfikuje i omawia w rodzinach z trzech bliskich generacji w ramach tzw. Pokolenia Końca Wieku: Pokolenia '89, Dzieci Transformacji oraz Maruderów Końca Wieku.

³ K. Slany, *op. cit.*, s. 79–81.

Kolejne dwa artykuły dotyczą pracy zawodowej bądź jej braku oraz wpływu tejsze na funkcjonowanie rodziny. I tak, Jan Śledzianowski w swoim opracowaniu porusza problem bezrobocia, które po 1989 r. jako konsekwencja zmian społeczno-ustrojowych w Polsce, dotknęło sporą część rodzin i spowodowało ich zubożenie. Z kolei Katarzyna Smolik porusza problem pracy zawodowej rodziców i wpływu tejsze pracy na organizację czasu wolnego dzieci. To rzadko poruszany temat, tym więc cenniejsze staje się opracowanie.

Niezwykle interesujące jest także ujęcie autorek kolejnego artykułu – Anny Kawuli i Kingi Stawarz-Popek. Zastanawiają się one nad rolą ojca w rodzinie, jako tło rozważań przyjmując wybrane aspekty katolickiego modelu ojcostwa. Przytoczone przez autorki wyniki badań skłaniają do refleksji nad zakresem odpowiedzialności i władzy, które są przypisane roli mężczyzny w rodzinie. Zwracają także uwagę na niejasności i zakłócenia pojawiające się w społecznej percepcji modelu ojca. Tę część tomu kończy artykuł Kingi Stawarz-Popek o rodzinie z czworonogiem. Na szczególne podkreślenie zasługuje uwaga, że większość respondentów uważa psa za członka rodziny, a przeszło połowa upatruje w możliwości wspólnego funkcjonowania z psem naturalnego dopełnienia własnej rodziny.

Prezentowany tom kończą trzy artykuły o zbliżonej tematyce. Tę część otwiera opracowanie Mariusza Parlickiego dotyczące reklamy społecznej jako jednej z form komunikowania wartości rodzicielstwa i rodziny oraz wartości rodzinnych w marketingu społecznym. O ochronie rodziny przed szkodliwym oddziaływaniem środków masowego przekazu w prawie polskim napisał Wojciech Lis, zaś Jerzy Gizella rozważał zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ komputera i wirtualnej rzeczywistości na funkcjonowanie współczesnej rodziny, tym samym wskazując nowe zagrożenia dla tej podstawowej komórki społecznej.

Należy mieć nadzieję, że tak wielowymiarowy obraz współczesnej rodziny, jaki zaprezentowali autorzy prezentowanych w tomie opracowań, pozwoli nie tylko na lepsze jej zrozumienie, ale także na własne przemyślenia, wynikające z lektury zamieszczonych w tomie tekstów.